

Sygn. akt *I AGa 162/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: **SSA Małgorzata Kaźmierczak /spr./**

Sędziowie: **SA Ewa Staniszevska**

**SA Jacek Nowicki**

Protokolant: **starszy sekretarz sądowy Sylwia Woźniak**

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa „ (...)”

**w P.**

przeciwko (...) **w B.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 12 września 2017 r. sygn. akt IX GC 623/16

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda 4.050zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.**

Ewa Staniszevska Małgorzata Kaźmierczak Jacek Nowicki

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 12.09.2017r Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego (...) w B. na rzecz powoda (...)” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. kwotę 117.500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 04.08. 2015 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie oddalił powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 13.092zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego.**

Powód „(...)” z siedzibą w P. prowadzi działalność gospodarczą między innymi w zakresie hurtowej sprzedaży zboża, nasion i pasz dla zwierząt. Pozwany (...) z siedzibą w B. prowadzi działalność w zakresie upraw rolnych oraz hodowli bydła i świń. Powodowa spółka sprzedawała pozwanemu śrutę rzepakową i śrutę sojową. Pierwszą umowę strony

zawarły w 2010 roku. W 2013 roku strony zawarły 87 umów sprzedaży. Następnie w 2014 roku stron zawierały umowy w dniach 8, 14 i 23 stycznia, 5, 7 i 19 lutego, 5, 11, 12, 17, 24, 25, 26 i 31 marca, 4 i 8 kwietnia, 13, 20, 26, 28 i 30 maja oraz 2 czerwca. Strony postępowania zawierały wyżej wskazane umowy w ten sposób, że warunki umów były uzgadniane telefonicznie przez reprezentującego powoda M. Ł. (1) i reprezentującego pozwanego M. Z.. Następnie M. Ł. (1) przesyłał faksem pozwanemu dokument obejmujący takie elementy umowy, jak sprzedawany towar, ilość, cena za tonę, sposób odbioru, termin odbioru i termin płatności. W każdym z takich dokumentów powód zawierał postanowienie, że w przypadku nieodebrania towaru w terminie kupujący będzie zobowiązany do zapłaty na rzecz sprzedającego kary umownej w wysokości 10% wartości niezrealizowanej części kontraktu, a sprzedający będzie mógł odstąpić od umowy. Otrzymane dokumenty podpisywał w imieniu pozwanego M. Z. i odsyłał faksem powodowi. Pozwany był świadomy, że powód nie oczekuje zwrotnego przesłania przez pozwanego dokumentów podpisanych przez przedstawicieli pozwanego. W dniu 6 czerwca 2014 r. M. Ł. (1) uzgodnił telefonicznie z M. Z., że powód sprzeda pozwanemu 250 ton śruty sojowej za cenę 1.625 zł za tonę, którą pozwany zobowiązał się odebrać w listopadzie i grudniu 2014 r., a także 1.500 ton śruty sojowej za cenę 1.595 zł za tonę, którą pozwany miał odbierać sukcesywnie od stycznia do grudnia 2015 r. w ilości 125 ton miesięcznie.

Tego samego dnia M. Ł. (1) przesłał pozwanemu faksem dokument dotyczący zawartej umowy sprzedaży. Wskazał w nim numer umowy: (...), datę umowy, towar w postaci śruty sojowej 46% białka w ilości 250 ton metrycznych za cenę 1.625 zł netto za tonę z terminem odbioru listopad – grudzień 2014 r. Dokument obejmował również towar w postaci śruty sojowej 46% białka, w ilości 1.500 ton metrycznych za cenę 1.595 zł netto za tonę, z terminem odbioru od stycznia do grudnia 2015 r. Jako termin i sposób płatności został wskazany przelew (...) dni. W dokumencie znalazł się również zapis, że w przypadku nieodebrania towaru w terminie kupujący będzie zobowiązany do zapłaty na rzecz sprzedającego kary umownej w wysokości 10% wartości niezrealizowanej części kontraktu, a sprzedający będzie mógł odstąpić od umowy. Po rozmowie między M. Ł. (2) i M. Z. oraz po przesłaniu wyżej opisanego faksu pozwanemu, powód zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowę sprzedaży. Na podstawie tej umowy powód kupił 3.000 ton śruty sojowej, którą miał odbierać w ilości 250 ton miesięcznie. Umowa ta została zawarta między innymi w celu realizacji dostaw dla pozwanego wskazanych w fakcie z dnia 6 czerwca 2014 r. Powód wydawał pozwanemu towar stosownie do uzgodnień przyjętych w dniu 6 czerwca 2014 r. Pozwany odbierał towar. Następnie powód obciążał pozwanego fakturami VAT z tytułu ceny sprzedawanej śruty sojowej. W treści każdej z tych faktur zamieszczono informację, że dotyczy umowy nr (...) lub umowy nr (...). Wyjątkiem jest faktura VAT nr (...), w której wpisano, że dotyczy umowy (...), jednak była to jedynie omyłka pisarska. Pozwany zaakceptował wskazane faktury VAT i je zaksięgował, uiścił też należności nimi objęte. W związku z wymogami wynikającymi z rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 23 grudnia 2013 r. w sprawie towarów i usług, dla których obniża się stawkę podatku od towarów i usług oraz warunków stosowania stawek obniżonych, pozwany składał oświadczenia, że nabywana od powoda śruta zostanie w całości wykorzystana jako pasza lub nawóz w zakładzie pozwanego. W dniu 6 czerwca 2014 r. ceny rynkowe śruty sojowej były wyższe niż ceny, za jakie powód miał sprzedawać towar pozwanemu w okresie trwania umowy z 6 czerwca 2014 r. Cena rynkowa śruty sojowej spadała w 2014 i 2015 roku, a w maju 2015 r. po raz pierwszy była niższa niż cena 1.595 zł netto za tonę. Pozwany przestał odbierać śrutę sojową w czerwcu 2015 r. Pismem z dnia 7 lipca 2015 r. radca prawny M. D., działając w imieniu powoda, wezwał pozwanego do odbioru 50 ton śruty w terminie do dnia 17 lipca 2015 r. W treści pisma pełnomocnik powoda powołał się na umowę z dnia 6 czerwca 2014 r. i wskazał, że pozwany odebrał w czerwcu 2015 r. jedynie 75 ze 125 ton śruty. Pełnomocnik powoda ostrzegł również, że jeżeli pozwany nie odbierze towaru w wyznaczonym terminie, powód odstąpi od umowy z dnia 6 czerwca 2014 r. i obciąży pozwanego karą umowną. Do pisma zostało dołączone pełnomocnictwo datowane na 14 października 2011 r., udzielone przez powodową spółkę radcy prawnemu M. D. do reprezentowania spółki w postępowaniach sądowych oraz do dokonywania czynności pozasądowych, w tym prowadzenia negocjacji, zawierania umów i porozumień. W odpowiedzi z dnia 13 lipca 2015 r. pozwany oświadczył, że nie zawierał z powodem umowy z dnia 6 czerwca 2014 r. i wezwał powoda do przesłania kopii tej umowy. W dniu 30 lipca 2015 r. powód wystawił pozwanemu notę księgową nr (...) tytułem kary umownej niezrealizowanego kontraktu na kwotę 127.600 zł. Pismem z dnia 4 sierpnia 2015 r. radca prawny M. D., działając w imieniu powoda, złożył oświadczenie o odstąpieniu przez powoda od umowy z dnia 6 czerwca 2014 r. w części, która nie została jeszcze wykonana, to jest co do 800 ton śruty sojowej niewydanej jeszcze pozwanemu. W treści pisma wskazał, że odstąpienie od umowy wynika ze zwłoki pozwanego w wykonaniu zobowiązania polegającego na odbiorze

zakontraktowanej ilości śrutu. Do pisma została dołączona kopia pisma z dnia 6 czerwca 2014 r. przesłanego uprzednio pozwanemu faksem. Pozwany pismem z dnia 3 sierpnia 2015 r. odmówił zaksięgowania noty księgowej. W osobnym piśmie z dnia 11 sierpnia 2015 r., skierowanym do radcy prawnego M. D. pozwany oświadczył, że umowa z dnia 6 czerwca 2014 r. nie została zawarta.

W dniu 28 października 2015 r. powód wniósł do Sądu Rejonowego w Pile pozew przeciwko pozwanemu o zapłatę kwoty 10.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lipca 2015 r., z tytułu części kary umownej opisanej powyżej. Sąd Rejonowy w Pile w sprawie o sygnaturze akt V GC 533/15/1 wydał w dniu 1 marca 2016 r. wyrok, w którym zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 lipca 2015 r. do dnia zapłaty i zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów procesu. Wyrok uprawomocnił się w dniu 25 listopada 2016 r. na skutek oddalenia apelacji pozwanego przez Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem wydanym w sprawie o sygnaturze akt X Ga 480/16.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy wskazał, że przed przystąpieniem do rozważań nad roszczeniem strony powodowej z tytułu kary umownej należało przeanalizować, jakie konsekwencje dla niniejszego postępowania miało prawomocne orzeczenie Sądu Rejonowego w Pile, w którym to wskazany Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę stanowiącą część kary umownej, której pozostałej części powód dochodził w rozpoznawanej sprawie. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. sąd jest związany prawomocnym orzeczeniem innego sądu. Artykuł 365 k.p.c. nie reguluje wprost przedmiotowych granic mocy wiążącej orzeczenia. Wyznaczając te granice należy mieć przede wszystkim na względzie, że wyrok jest rozstrzygnięciem o konkretnym przedmiocie procesu, którym jest określone świadczenie, jakie ma spełnić pozwany na rzecz powoda. Sentencją wyroku objęte jest rozstrzygnięcie o żądaniach stron (art. 325 k.p.c.), którego faktyczne i prawne podstawy zawiera uzasadnienie (art. 328 § 2 k.p.c.). Z mocy wiążącej wyroku o świadczenie korzysta jedynie rozstrzygnięcie, nie rozciąga się ona na kwestie pozostające poza sentencją, w tym ustalenia i oceny dotyczące stosunku prawnego stanowiącego podstawę żądania, o którym orzeczono. Sąd I instancji kierował się przeważającym obecnie w orzecznictwie wąskim ujęciu mocy wiążącej prawomocnego wyroku, zgodnie z którym moc wiążąca w zakresie ustanowionym w art. 365 k.p.c. odnosi się tylko do „skutku prawnego”, który stanowił przedmiot orzekania i nie oznacza związania sądu ustaleniami zawartymi w uzasadnieniu innego orzeczenia. Dlatego też, pomimo że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Pile opierało się na tych samych okolicznościach faktycznych sprawy i wynikało z tego samego stosunku prawnego, Sąd Okręgowy nie przyjął za własne ustaleń Sądu Rejonowego i przeprowadził własne postępowanie dowodowe. Żądanie zapłaty kary umownej usankcjonowane zostało w przepisie art. 483 k.c., który w § 1 stanowi, że można zastrzec w umowie, iż naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). Stosownie do treści art. 484 § 1 i 2 k.c. w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi w zastrzeżonej na ten wypadek wysokości bez względu na wysokość poniesionej szkody. Za podstawową, choć nie jedyną, funkcję kary umownej należy uznać funkcję kompensacyjną, która przejawia się w tym, że kara umowna stanowi dla wierzyciela surogat odszkodowania z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego. Celem zastrzeżenia kary umownej jest ułatwienie wierzycielowi uzyskania rekompensaty pieniężnej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika. Dzięki zastrzeżeniu kary w umowie następuje określenie z góry wysokości odszkodowania, co upraszcza proces jego dochodzenia przed sądem, eliminując konieczność oszacowywania wysokości poniesionej szkody przez sąd oraz biegłych. W przypadku zastrzeżenia kary umownej wierzyciel nie jest zobligowany do wykazania wysokości szkody ani faktu jej powstania. Zastrzeżenie kary umownej niesie za sobą również dodatkowe ułatwienia dla wierzyciela na gruncie postępowania cywilnego. Podporządkowanie kary umownej podstawom odpowiedzialności kontraktowej sprawia, że zobowiązany do zapłaty tej kary może bronić się zarzutem - podobnie jak każdy dłużnik zobowiązany do naprawienia szkody stosownie do art. 471 - że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Dłużnik odpowiada w reżimie kontraktowym na zasadach ogólnych na zasadzie winy. Kara umowna nie należy się więc wierzycielowi w sytuacji braku istnienia po stronie dłużnika winy w wykonaniu zobowiązania, wówczas gdy jego odpowiedzialność opiera się na tej właśnie zasadzie. Dla wykazania, iż dłużnik winien zapłacić karę umowną powód obowiązany jest udowodnić jedynie zaistnienie dwóch przesłanek: istnienia skutecznego postanowienia umownego, z którego wynika

obowiązek zapłaty kary umownej, oraz niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika. Głównym przedmiotem sporu między stronami pozostawało istnienie umowy z dnia 6 czerwca 2014 r. Ustalenie, iż umowa ta wiązała strony postępowania było kluczowe dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ oczywistym jest, że dla powstania obowiązku zapłaty kary umownej konieczne jest istnienie postanowienia umownego dotyczącego tej kary. Dokonując oceny ustalonego stanu faktycznego sprawy, Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż między stronami rzeczywiście doszło do zawarcia umowy sprzedaży z dnia 6 czerwca 2014 r., w wyniku dorozumianego przyjęcia oferty powoda przez pozwanego. Zasadnicze znaczenie dla takiego rozstrzygnięcia ma art. 68<sup>2</sup> k.c., zgodnie z którym jeżeli przedsiębiorca otrzymał od osoby, z którą pozostaje w stałych stosunkach gospodarczych, ofertę zawarcia umowy w ramach swej działalności, brak niezwłocznej odpowiedzi poczytuje się za przyjęcie oferty. Strona powodowa przesłała pozwanemu faksem ofertę zawarcia umowy sprzedaży. Wbrew przeciwnym twierdzeniom M. Z., wszystkie okoliczności sprawy, w tym w szczególności rzeczywiste realizowanie umowy przez pozwanego przez ponad pół roku, do czasu, aż wykonywanie umowy stało się dla niego ekonomicznie nieopłacalne, a także dobrowolna spłata zobowiązań, które zostały przez powoda jasno określone jako zobowiązania wynikające z umowy nr (...) w późniejszych fakturach, przemawiały za tym, że pozwany otrzymał ofertę powoda. Przyjęcie stanowiska przeciwnego nie da się bowiem uzasadnić na gruncie zdrowego rozsądku, trudno bowiem znaleźć uzasadnienie dla tego, iż pozwany odbierałby towar od powoda, pomimo tego, że stron nie łączyła żadna umowa. Okoliczności, że pozwany odbierał od powoda towar oraz że przyjmował faktury VAT, księgował je i spłacał należności nimi objęte pozostawały między stronami bezsporne. Sąd Okręgowy dysponował nadto zeznaniami świadka M. Ł. (1) i zeznającego za powoda G. R.. Całość zgromadzonego materiału dowodowego przemawiała zatem za ustaleniem, że do przesłania oferty faksem do pozwanego doszło. Spełnione zostały również pozostałe przesłanki wskazane w art. 68<sup>2</sup> k.c., mianowicie pozostawanie stron w stałych stosunkach gospodarczych, pozostawanie oferty w zakresie działalności gospodarczej pozwanego oraz brak niezwłocznej odpowiedzi pozwanego. Ostatnia okoliczność pozostawała w sprawie bezsporna. Stałość stosunków gospodarczych polega na powtarzalności czy wręcz trwałości wzajemnych relacji stron i zakłada aktywność obu podmiotów. Trudno uznać za zasadny zarzut pozwanego, iż strony nie pozostawały w stałych stosunkach gospodarczych, skoro przed dniem 6 czerwca 2014 r. strony zawarły ponad dwieście umów, przy czym już w samym 2014 roku w każdym miesiącu zawierały po kilka umów. W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie świadczy to o tym, iż powód był jednym ze stałych dostawców pozwanego, a strony łączyły stałe stosunki gospodarcze. Nie mógł również ostać się argument pozwanego, iż postanowienia umowne wskazane w dokumencie z dnia 6 czerwca 2014 r. różniły się od postanowień poprzednio zawieranych umów, przez co pozwany mógł czuć się zaskoczony kształtem stosunku prawnego, jaki powstał w wyniku zawarcia umowy sprzedaży z dnia 6 czerwca 2014 r. Takim twierdzeniem zdecydowanie przeczy materiał dowodowy zebrany w sprawie, w szczególności kopie wcześniejszych ofert przesłanych przez powoda pozwanemu i potwierdzonych podpisem prezesa zarządu pozwanego M. Z.. Przynajmniej od początku 2014 r. powód we wszystkich swoich ofertach zamieszczał postanowienie umowne dotyczące kary umownej, takie postanowienie powinno stanowić zatem dla pozwanego już zwyczajny element każdej umowy zawartej z powodem. Należy zauważyć, iż również w innych aspektach dokument z 6 czerwca 2014 r. nie różnił się od poprzednich, wskazując numer umowy, datę umowy, towar, ilość towaru, opakowanie, cenę za tonę, sposób i miejsce odbioru, termin odbioru oraz warunki płatności. Bezzasadny był również zarzut pozwanego, jakoby oferta powoda nie dotyczyła umowy mieszczącej się w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez pozwanego. Pozwany prowadzi działalność między innymi w zakresie hodowli zwierząt, a do niektórych faktur VAT składał oświadczenie, że nabywany od powoda towar wykorzysta w całości jako paszę lub nawóz w swoim zakładzie. Niezrozumiałe jest dlaczego pozwany uznawał za umowę związaną z prowadzoną przez niego działalnością jedynie taką umowę, która miałaby stanowić sprzedaż wyprodukowanych przez pozwanego towarów, a już nie umowę, na podstawie której pozwany zdobywał surowce niezbędne do prowadzenia swojej działalności gospodarczej. Wszystkie przesłanki przewidziane w art. 68<sup>2</sup> k.c. zostały zatem spełnione, w konsekwencji czego uznać należało, że pozwany przyjął ofertę powoda, a zatem wiązały go postanowienia umowy sprzedaży z dnia 6 czerwca 2014 r., w tym postanowienie dotyczące kary umownej.

Kara umowna została przewidziana w umowie stron w przypadku, w którym pozwany nie odbierze towaru w terminie. Bezspornym pozostawało, że pozwany nie odebrał całości towaru przewidzianego na czerwiec 2015 r. – jeszcze przed wszczęciem postępowania pozwany twierdził, że nie był zobowiązany do odbioru towaru, ponieważ nie łączyła go z

powodem stosowna umowa. Jak wskazano już wyżej, powód nie był zobowiązany wykazać, że brak odbioru towaru wynikał z okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi pozwany. Z okoliczności sprawy wynika co prawda, że jedyną przyczyną, dla której pozwany zaprzestał odbioru towaru od powoda była podjęta przez niego decyzja ekonomiczna, ale ponieważ pozwany nie podjął obrony polegającej na odwołaniu się do braku odpowiedzialności za niewykonanie umowy, okoliczności te nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Słusznie zauważył powód, iż kara umowna mogła zostać nałożona na pozwanego w przypadku nieodebrania towaru w terminie, a nie w przypadku odstąpienia powoda od umowy. Skoro zatem przesłanka ujęta w umowie zaistniała, powód był uprawniony do obciążenia pozwanego karą umowną. Z badać należało wysokość kary umownej, którą podważał pozwany. Z treści postanowienia umownego jasno wynika, że wysokość kary umownej stanowi 10% wartości niezrealizowanej części kontraktu. Pozwany podniósł, że w 2014 r. odebrał 275,66 ton śruty, a w 2015 r. – 758,33 ton śruty, co daje łącznie 1.033,99 tony. Odejmując wskazaną ilość od przewidzianej umową ilości 1.750 ton śruty otrzymuje się, tak jak wskazywał pozwany, 716,01 tony. Strony zawierając umowę przyjęły, że towar będzie odebrany przez pozwanego nie w sposób dowolny w przewidzianym okresie, a w równych częściach rozłożonych na poszczególne miesiące. Nawet zatem jeśli pozwany w poszczególnych miesiącach odebrał więcej towaru niż przewidywała to umowa, nie można przyjąć, że przez to miały zmniejszać się odpowiednio dostawy w kolejnych miesiącach. Znowu należy odnieść się do braku reakcji ze strony pozwanego, który nigdy nie podnosił, że odebrał więcej towaru niż przewidywała to umowa na dany miesiąc i że w konsekwencji oczekuje zmniejszonej dostawy w kolejnym miesiącu. Z tego względu, każdy miesiąc należało traktować osobno, a nadwyżki z poprzedniego miesiąca nie mogły wpływać na zmniejszenie przewidzianej umową ilości na kolejny miesiąc. Z tego względu ilość towaru za miesiące od lipca do grudnia 2015 r., zupełnie nie zrealizowane, wynosiła 750 ton (6 x 125 ton). Co do czerwca 2015 r., to powód dostarczył w tym miesiącu pozwanemu 68,92 tony śruty. Powód zatem zaokrąglił różnicę między 125 tonami przewidzianymi na dany miesiąc a niecałymi 70 tonami dostarczonego towaru. Różnica ta przy zaokrągleniu na niekorzyść powoda wynosi 50 ton, co daje łącznie 800 ton niezrealizowanej części umowy. 800 ton pomnożonych przez 1.595 zł daje kwotę 1.276.000 zł. Z kolei 10% z tej kwoty odpowiada 127.600 zł i taką też karą umowną powód obciążył pozwanego. Zastrzeżenia co do wysokości kary umownej okazały się zatem niezasadne.

Odrębnie należało odnieść się do zarzutów pozwanego co do oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy sprzedaży. Należy zauważyć, na co wskazywał powód, że nałożenie na pozwanego kary umownej nie było uzależnione od odstąpienia od umowy przez powoda. Na marginesie więc tylko należy wskazać, że nie znalazł oparcia w rzeczywistości zarzut pozwanego, jakoby radca prawny M. D. nie posiadał stosownego pełnomocnictwa uprawniającego go do składania oświadczeń woli w imieniu powodowej spółki. Pełnomocnictwo takie zostało udzielone w dniu 14 października 2011 r. Z treści pełnomocnictwa jasno wynika, że pełnomocnictwo zostało udzielone nie tylko do reprezentowania spółki przed sądami, ale również obejmowało „umocowanie przy dokonywaniu wszelkich czynności pozasądowych”. Radca prawny mógł zatem działać w imieniu powoda, a jego oświadczenia wywoływały skutki prawne dla powodowej spółki. Ponieważ pełnomocnictwo zostało przedłożone pozwanemu wraz z pismem z dnia 7 lipca 2015 r. zbędnym było ponowne jego dołączenie, skoro pozwany już posiadał jego kopię. Dokonując analizy pisma z dnia 4 sierpnia 2015 r. jedynie na marginesie należy zauważyć, iż zarzut pozwanego, że powód nie mógł odstąpić od umowy w całości należało uznać za bezprzedmiotowy, skoro w treści pisma wyraźnie wskazano, że powód odstępuje od umowy jedynie w niewykonanej części. Powód uprawniony był więc do żądania od pozwanego zapłaty kary umownej w wysokości 127.600 zł. Dłużnik posiada jednak możliwość złożenia wniosku o miarkowanie kary umownej, pozwalający obniżyć jej wysokość, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane bądź gdy kara umowna jest rażąco wygórowana (art. 484 § 2 k.c.). Pozwany powołał się na drugą z wymienionych przesłanek. Rażąco wygórowanie kary umownej stanowi zwrot niedookreślony, stwarzający obszerną przestrzeń do jego interpretacji. Odnosząc powyższe rozważania do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że kara umowna nałożona przez powoda nie była rażąco wygórowana. Należy zwrócić uwagę, że wysokość kary umownej stanowiła 10% ceny 800 ton towaru objętego umową. 800 ton stanowiło 45% wartości całej umowy, zatem kara umowna stanowiła 4,5% wartości umowy. Nie jest to rażąca wysokość w porównaniu z całą wartością umowy. Oczywiście błędny jest argument pozwanego, że umowa nie została wykonana jedynie co do 50 ton – była to ilość towaru pozostająca do odebrania w samym tylko miesiącu czerwcu 2015 r. Nie znajduje też uzasadnienia argument pozwanego, iż powód nie wykazał, że poniósł szkodę w wyniku tego, że był zmuszony sprzedawać śrutę po cenach rynkowych, a nie po wyższej cenie uzgodnionej z pozwanym. Jak wynika z zestawienia notowań śruty sojowej, ceny śruty spadały poniżej poziomu

przyjętego przez strony i mogły być niższe o niemal 100 zł. Powód zatem szkodę poniósł. Z uwagi na powyższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda na podstawie art. 483 § 1 k.c. kwotę 117.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty. O roszczeniu odsetkowym orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Strony nie przewidziały w umowie, w jakim terminie kara umowna winna zostać zapłacona, powód winien zatem wezwać pozwanego do zapłaty i dopiero takie wezwanie czyniło roszczenie o zapłatę kary umownej wymagalnym, a w konsekwencji umożliwiało żądanie odsetek po upływie terminu płatności (art. 455 k.c.). Żądanie odsetkowe ujęte w pozwie zdaje się wynikać z pomyłki powoda, gdyż dzień 18 lipca 2015 r. stanowił dzień następujący po terminie, jaki powód wyznaczył pozwanemu do odebrania towaru objętego umową sprzedaży. Żądanie wykonania umowy jest zupełnie odrębne od żądania zapłaty kary umownej, zatem dopiero po obciążeniu pozwanego karą umowną i upływie terminu do jej zapłaty możliwe było naliczanie odsetek. Sąd I instancji uznał, iż w nocy księgowej z dnia 30 lipca 2015 r. ujęte zostało już wezwanie do niezwłocznej zapłaty, ze względu na to, że nie wskazana została żadna data dzienna inna niż data wystawienia noty. Z treści pisma pozwanego z dnia 3 sierpnia 2015 r. wynika, że sporządzając je pozwany był już w posiadaniu noty księgowej, a zatem to ten dzień należało uznać za termin płatności kary umownej. Z tego względu odsetki za opóźnienie w płatności powód mógł naliczać od dnia następnego, to jest od 4 sierpnia 2015 r. W konsekwencji oddalone zostało roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 18 lipca 2015 r. do dnia 3 sierpnia 2015 r. O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł pozwany, który zaskarżył wyrok w całości zarzucając: naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i błędne zastosowanie oraz dowolne uznanie przez Sąd, że strony łączyła umowa sprzedaży uregulowana w art. 535 i nast. Kodeksu cywilnego, która została zawarta przez strony w dniu 6.06.2014 roku na podstawie przesłanej przez powoda, pozwanemu treści umowy za pośrednictwem faksu i pomimo jej nie otrzymania przez pozwanego Sąd przyjął, że do zawarcia umowy doszło w trybie art. 68<sup>2</sup> k.c., gdyż pozwany milcząco zaakceptował umowę a strony jak uznał Sąd przystąpiły do realizacji tej umowy. Jednak Sąd nie wziął pod uwagę, że powód dopiero od listopada 2014 roku / tj. po upływie 5 miesięcy / zaczął powoływać się w fakturach na umowę, którą strony niby zawarły 06.06.2014 a pomiędzy miesiącem czerwiec - listopad 2014 roku powód sprzedał pozwanemu bez umowy 740,640 ton śruty sojowej a Sąd stwierdził, „trudno bowiem znaleźć uzasadnienie dla tego, iż pozwany odbierałby towar od powoda, pomimo tego, że stron nie łączyła żadna umowa” - wbrew twierdzeniom Sądu było to jednak możliwe, art. 68<sup>2</sup> k.c. w związku z art. 6 k.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji, że powód udowodnił, iż w dniu 6 czerwca 2014 roku przesłał pozwanemu treść umowy za pośrednictwem faksu a dowodem na to według Sądu jest przedłożony przez powoda wykaz zrealizowanych połączeń telefonicznych, gdy pozwany od początku sporu podnosił, że nie otrzymał faksem wzoru umowy z dnia 6.06.2014 roku a powód dopiero w pozwie załączył, nie zaakceptowaną i nie podpisaną przez pozwanego umowę. Zdaniem pozwanego jeżeli jak twierdzi powód a za tym twierdzeniem Sąd uznał to za fakt, że umowa z dnia 6,06.2014 roku została przesłana adresatowi faksem, to zdaniem pozwanego sam wykaz zrealizowanych połączeń telefonicznych nie jest dowodem, że powód złożył pozwanemu oświadczenie woli o zawarciu umowy za pomocą telefaksu, gdyż wysłanie przez powoda na adres pozwanego telefaksu winno być przez powoda udowodnione przynajmniej za pomocą wydruku kontrolnego o wysłanych faksach, że umowa została wysłana z aparatu wysyłającego / powoda / i została odebrana przez „aparat” odbiorcy - powoda. Zdaniem pozwanego, fakt wystania oświadczenia woli za pomocą telefaksu następuje na ryzyko wysyłającego i to powód winien ten fakt udowodnić zgodnie z regułą określoną w art. 6k.c., czego nie uczynił. Jeżeli więc powód nie udowodnił w sposób nie budzący wątpliwości faktu wysłania telefaksem oświadczenia woli - oferty zawarcia umowy , to nie można twierdzić, że strony zawarły umowę w dniu 6.06.2014 roku Znaczenie milczenia adresata oferty / pozwanego / winno podlegać ocenie Sądu na podstawie art. 60 k.c. a tego Sąd nie rozpoznał. Zdaniem pozwanego oświadczenie woli winno ujawniać wolę pozwanego w sposób dostateczny tj. milczenie musi być przejawem woli oblata / pozwanego /, który w sposób milcząco zamierza zaakceptować czy akceptuje złożoną mu ofertę a tego powód nie udowodnił, art. 68<sup>2</sup> kodeksu cywilnego polegające na jego błędnym zastosowaniu i uznaniu przez Sąd, że umowa przesłana przez powoda do pozwanego telefaksem w dniu 6,06.2014 roku / czemu

pozwany zaprzecza / była ofertą zawarcia umowy i wiązała strony zgodnie z treścią art. 68<sup>2</sup> k.c. gdyż zostały spełnione trzy przesłanki jego zastosowania gdy zdaniem pozwanego przesiany, jak twierdzi powód, a zaprzecza temu faktowi pozwany, dokument nazwany „numer umowy (...), data umowy” nie jest ofertą zawarcia umowy / jak zapisano w art. 68<sup>2</sup> k.c. / lecz umową a literalne brzmienie art. 68<sup>2</sup> k.c. mówi „otrzyma! ofertę „, a nie stanowi ten artykuł o umowie, art. 61 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie przez Sąd, że doszło do zawarcia umowy przez strony w wyniku dorozumianego przyjęcia oferty powoda przez pozwanego, gdy powód nie udowodnił / a na składającym oświadczenie woli spoczywa ciężar dowodu / , że doszło ono do adresata w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią. To na powodzie ciążył ciężar udowodnienia, że umowa została doręczona pozwanemu. Sam fakt, że powód w dniu 6 czerwca 2014 roku wykonał lokalne połączenie telefoniczne z numerem pozwanego, nie stanowi dowodu jak to przyjął Sąd, że powód przesłał w tym dniu i o tej godzinie ofertę pozwanemu, tego faktu powód nie udowodnił i tym samym nie doszło wbrew stwierdzeniu Sądu do zawarcia umowy sprzedaży soji, art. 104 k.c. poprzez uznanie przez Sąd, że radca prawny pozwanego M. D. składając w dniu 4 sierpnia 2015 roku oświadczenie o odstąpieniu od umowy posiadał stosowne pełnomocnictwo aby w imieniu powoda wypowiedzieć umowę, gdy zdaniem pozwanego złożone w dniu 4.08.2015 roku oświadczenie o odstąpieniu powoda od umowy było prawnie wadliwe i nie wywołało to oświadczenie, żadnych skutków prawnych w stosunku do pozwanego i ta jednostronna czynność prawna dokonana w cudzym imieniu bez umocowania zgodnie z art. 104 k.c. była nieważna; naruszenie prawa procesowego : . art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału jak również granic swobodnej oceny dowodów, oraz brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego polegający na błędnym uznaniu, że pomiędzy stronami została zawarta umowa w dniu 6 czerwca 2014 roku gdy powód nie przedstawił wiarygodnego dowodu, że umowa z dnia 6.06.2014 roku została przesłana pozwanemu w dniu 6.06.2014 roku i powód na podstawie zawartej umowy może dochodzić zapłaty kary umownej w wysokości wynikającej z niezrealizowanego kontraktu, błędnym uznaniu, że pełnomocnik powoda posiadał stosowne pełnomocnictwo aby w imieniu powoda wypowiedzieć i rozwiązać umowę z dnia 6.06.2014 roku, gdy przedstawione do pozwu pełnomocnictwo dla pełnomocnika powoda z dnia 14 października 2013 roku było pełnomocnictwem procesowym a nie upoważniało pełnomocnika procesowego do składania oświadczeń woli w imieniu powoda. Tym bardziej, że zakres przedmiotowy i podmiotowy pełnomocnictwa z dnia 14.10.2013 roku nie upoważniał pełnomocnika do składania oświadczeń o odstąpieniu od umowy w świetle art. 38 k.c., niezgodnym z zasadami doświadczenia życiowego i logiki uznaniu, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy w dniu 6.06.2014 roku w sposób milczący, nie rozpoznanie przez Sąd zarzutu podniesionego przez stronę , która będąc przesłuchana w charakterze pozwanego podniosła, że nie była umocowana do zaciągania zobowiązań w takim zakresie, zgodnie ze statutem pozwanej i zapisami w KRS; błędne przyjęcie przez Sąd, że brak było podstaw do miarkowania kary umownej. W konkluzji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje.

Powód domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego wg. norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, ocenionego bez przekroczenia granic określonych treścią art. 233 § 1 k.p.c. ,dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz trafnie określił ich prawne konsekwencje. Ustalenia te oraz ich prawną ocenę Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując je jako własne i uznając zarzuty apelacji za pozbawione uzasadnionych podstaw.

Apelacja pozwanego w istocie sprowadza się do zakwestionowania ustalenia Sądu I instancji, że strony zawarły umowę w dniu 06.06.2014r w trybie art. 68<sup>2</sup> k.c., jako będącego, w ocenie apelującego, konsekwencją naruszenia art. 233§1k.p.c. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem, przepis art.233§1k.p.c. określający obowiązujące zasady oceny dowodów może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia

określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia tego przepisu wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04). Apelujący takiego wyводу nie przeprowadził, ograniczając się do polemiki z ustaleniami Sądu I instancji, co nie mogło odnieść zamierzonego skutku. Wbrew twierdzeniom apelującego, fakt otrzymania przez pozwanego oferty i zawarcia przez strony umowy w dniu 06.06.2014r wynika nie tylko z wykazu zrealizowanych połączeń telefonicznych, ale przede wszystkim z zachowania stron, które przystąpiły do realizacji tej umowy. Pozwany w okresie od listopada 2014r do czerwca 2015r odbierał od powoda śrutę sojową po cenach określonych w umowie z 06.06.2014r, przyjmował faktury, na których widniał numer przedmiotowej umowy, księgował je i regulował należności określone tymi fakturami. Nadto powyższa okoliczność została potwierdzona zeznaniami świadka M. Ł. (1), których wiarygodności apelujący nie zakwestionował. Pozwany nie przedstawił także żadnych dowodów na to, że zakup śruty w okresie wynikającym z umowy z 06.06.2014r tj, poczynszy od listopada 2014r za cenę wynikającą z tej umowy następował każdorazowo w oparciu o inne umowy. Zarzuty apelacji dotyczące braku umocowania pełnomocnika powoda do odstąpienia od umowy w zakresie jej niezrealizowanej części były bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, jako, że określone w umowie z 06.06.2014r uprawnienie do obciążenia pozwanego karami umownymi nie było uzależnione od odstąpienia od umowy, a powstawało już z chwilą nieodebrania towaru w terminie. Twierdzenie apelującego, że wobec odstąpienia od umowy nie miał możliwości odbioru towaru, a zatem nie zachodziły warunki do obciążenia go karą umowną, nie zasługuje na uwzględnienie. Nieracjonalne gospodarczo byłoby oczekiwanie przez powoda na odbiór przez pozwanego śruty do końca trwania umowy, w sytuacji jednoznacznego oświadczenia pozwanego w odpowiedzi na wezwanie do odbioru śruty, iż do odbioru nie dojdzie wobec kwestionowania zawarcia przedmiotowej umowy ( k 75).

Z tych względów zarzuty apelacji w zakresie naruszenia art. 233§1k.p.c. oraz art. 104k.c. okazały się bezzasadne. Zarzut błędnego, w opinii apelującego, nieuwzględnienia wniosku o miarkowanie kary umownej nie został przez apelującego w ogóle uzasadniony, a zatem nie zachodziły podstawy do oceny jego zasadności.

Nieuzasadniony okazał się natomiast zarzut naruszenia art.68<sup>2</sup> k.c. Zgodnie z art. .68<sup>2</sup> k.c. w warunkach określonych powołanym przepisem milczenie adresata oferty uznaje się za złożenie oświadczenia woli o jej przyjęciu, skutkujące zawarciem umowy. Oferta to oświadczenie woli określające istotne postanowienia umowy. Niewątpliwie pismo powoda z 06.06.2014r ( k44) zawierało wszystkie istotne postanowienia umowy sprzedaży, przy czym po złożeniu oferty, oferent nie składa już dalszych oświadczeń woli. Zawarcie umowy o treści określonej w ofercie zależy od oblata, który może zaakceptować ofertę, co w rozpoznawanej sprawie nastąpiło na skutek milczącej akceptacji oblata.

Biorąc powyższe pod uwagę apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1i3 k.p.c. w zw. z art. 391§1k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Zasądzone koszty obejmują wynagrodzenie pełnomocnika powoda obliczone stosownie do §10ust.1 pkt.2 w zw. z §2pkt.6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22.10.2015r w sprawie opłat za czynności radców prawnych ( Dz. U. 2015.1804).

SSA Ewa Staniszevska SSA Małgorzata Kaźmierczak SSA Jacek Nowicki

|  |  |  |
|--|--|--|
|  |  |  |
|--|--|--|